Dodatek do Nr. 96.

KURJERA LWOWSKIEGO

Poniedziałek dnia 5. Kwietnia 1891.

Wymiana zdań ze Smolką.

D. 3 bm. wieczorem odbyła się nadzwyczajna sesja centralnego komitetu polskiego dla wschodniej części Galicji z powodu wmięszania się Smolki do sprawy wyborów brodzkich. Naprzód odczytano list Smolki, który w wyrazach bardzo stanowczych domaga się dokładnego skonstatowania, jakim sposobem rzekomo agitował za wyborem Sochora. Na to oświadczył komitet, że nie widzi potrzeby konstatować coś podobnego, albowiem takiego zarzutu nikt Smolce nie robił. Wszelako dla posła polskiego i dla członka Koła polskiego nie było rzeczą stosowną, wdawać się w krytykę centralnego komitetu przedwyborczego i postępowania tegoż. Komitet postanowił więc w tym duchu wystosować pismo do Smolki, i na wypadek, gdyby tenże z powodu w tej sprawie miały wystąpić enunciacją, odpowiednią replikę ogłosić publicznie, z przytoczeniem dat, ile razy Sochor, jako członek klubu Coroniniego, głosował przeciwko Kołu polskiemu, a zatem nie zasługiwał na wyrazy uznania ze strony — Smolki.

Wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie.

Jak donosi *N. Ref.* ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło przedstawiony ze strony krakowskiej wyższej przemysłowej szkoły plan szczegółowy nauki nowego, wprowadzić się mającego, a wielce w naszych warunkach krajowych pożądanego przedmiotu. Jest to nauka o *budowach drogowych i wodnych*, jakiej dotąd nie udziela się w żadnej z wyższych szkół przemysłowych w Austrji, a która od przyszłego roku szkolnego rozpocznie się obowiązkowo na czwartym kursie wydziału mechanicznego wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Wprowadzenie tego przedmiotu wielkiej dla naszych stosunków jest doniosłości, gdyż obejmując oprócz budowli dróg i mostów, także dział robót przy regulacji rzek, dalej robót meljoracyjnych w kierunku np. rozmaitych sposobów drenowania, zawadniania itp., jak niemniej konstrukcję wodociągów, kanałów, młynówek itp., a to w sposób ściśle zastosowany do potrzeb praktycznych, — znaczne oddać może usługi wobec coraz bardziej rozwijających się w kraju prac tego zakroju, dla których w danej chwili z pewnością nadmiaru ludzi ukwalifikowanych nie będzie.

Rozszerzenie tedy planu nauki krakowskiej rządowej szkoły przemysłowej, liczącej się z potrzebami społecznemi kraju, wita *N. Ref.* z całem zadowoleniem. Szkoda tylko, że szczupły gmach tegoż zakładu nie dozwala na wprowadzenie w życie niejednego jeszcze zdrowego pomysłu, któryby użyteczność tego rozwijającego się żywo zakładu tem bardziej zdołał spotęgować.

Tegoroczny zjazd przyrodników i lekarzy polskich.

Komitet VI. zjazdu przyrodników i lekarzy polskich, mającego odbyć się w Krakowie w dniach 16—21. lipca 1891 r., powziął myśl utworzenia specjalnej sekcji psychologicznej.

Myśl ta sama przez się wypływa z motywów tak teoretycznych, jak praktycznych. Nowoczesny rozwój psychologji postawił ją niewątpliwie w rzędzie nauk przyrodniczych i ujawnił węzły nierozerwalne, które ją wiążą z bjologją (psychologja porównawcza), fizjologją (psychofizjologja) i fizyką (psychofizyka i teorja zmysłów). Wszystkie mniej lub więcej ścisłe hypotezy psychologiczne, a także metody w badaniach psychologicznych stosowane, są bezpośrednio oparte na tych naukach. I tak samo odwrotnie: fizjolog układu nerwowego nie może się obyć bez psychologji; psychiatra przedewszystkiem musi się opierać na psychopatologji, która jest tylko dyscypliną psychologiczną; terapeuta nawet musi baczyć na czynniki psychiczne i rolę ich w sprawach chorobnych. Poza tem psychologja przez pośrednictwo teorji poznania pozostaje ze wszystkiemi naukami, matematyki nie wyłączając, w stosunku oczywistym.

Ma ona wszakże drugie jeszcze oblicze, którem się z natury swojej zwraca ku całemu szeregowi innych nauk, t. zw. nauk duchowych. Jak bjologja, fizyjologja i fizyka grają wobec psychologji przeważnie pomocniczą rolę, tak przeciwnie, wobec wszystkich nauk, które badają duchowe życie i twórczość cywilizacyjną człowieka (antropologja, etnopsychologja, etyka, estetyka) psychologja z kolei występuje w roli organu pomocniczego i nawet podstawowego. Tym sposobem zajmuje ona stanowisko centralne w ogólnym systemie wiedzy, stanowisko ogniwa spajającego dwa wielkie i odrębne szeregi nauk. Zarówno świat materjalny, jak duchowny, o tyle tylko mogą być badane, o ile się ujawnią pod postacią jakichkolwiek form świadomości, które są przedmiotem badań psychologji.

Motywy praktyczne są niemniej ważne. Wszak chodzi o możliwie organiczny rozwój nauki u nas, o możliwe zespolenie sił w każdej specjalności pracujących i świadome ustosunkowanie tych sił do innych fachów naukowych. Dziś żadna nauka nie może się pomyślnie rozwijać w odosobnieniu od warsztatów innych nauk. Brak samodzielnych studjów psychologicznych u nas niewątpliwie w znacznym stopniu jest przyczyną z jednej strony zupełnej obojętności względem siebie a często i zupełnego niezrozumienia się wzajemnego naszych przyrodników i humanistów, jakkolwiek wszystkie nauki powinny być świadome wspólności celu, do którego zmierzają. Z drugiej znów strony, w tem zaniechaniu niwy psychologicznej tkwi przyczyna zupełnego bodaj braku u nas jakiejkolwiek oryginalnej myśli filozoficznej i pedagogicznej. W obecnych warunkach filozofja, jako nauka, może się rozwijać tylko na gruncie mniej lub więcej rozwiniętych nauk specjalnych i w ich liczbie psychologji, nie zaś na gruncie zestawiania i restaurowania starych systemów filozoficznych, których znajomość może być pomocną wielce, gdy samodzielny grunt filozoficzny istnieje. Co do pedagogji, ta kroku jednego uczynić nie może bez światła psychologji.

Wobec tego wszystkiego byłoby rzeczą wielce pożądaną, ażeby nieliczni psychologowie nasi z okazji bliskiego zjazdu spotkali się i porozumieli ze sobą w celu nadania większej spójności usiłowaniom swoim; zkądinąd zaś niemniej pożądane jest porozumienie się psychologów z przedstawicielami nauk biologicznych i lekarzami — z niewątpliwym pożytkiem dla stron obu, a więc i dla nauki. Ten pierwszy krok może wykazać aktywa i passywa psychologji naszej, oświetlić drogę dla przyszłej pracy i zainteresować przedmiotem szersze koła. Lekarze (a zwłaszcza psychiatrzy) i pedagogowie przy drobnych chęciach niewątpliwie mogą się skutecznie przyczynić do poparcia tej sprawy, tak ważnej dla interesów naszej nauki i oświaty. To też, powołując się na wyżej wyłuszczone względy, komitet zjazdu uprasza wszystkich pracujących u nas na niwie psychologicznej albo w dziedzinach z nią styczność mających, iżby się zechcieli referatami i udziałem swoim przyłożyć do pomyślniejszego urzeczywistnienia myśli pierwszej sekcji psychologicznej przy VI. zjeździe przyrodników i lekarzy.

Brak wszelkich w tym względzie tradycyj u nas, a zarazem niemożność przewidzenia ile u nas sił psychologicznych i z czem wystąpić mogą, utrudniają zadanie wytknięcia jakiegoś określonego programu dla zamierzanych prac sekcji. Być może więcej tu trzeba rachować na nieprzewidziane referaty i kwestje, niż na możność zadowalającego wyczerpania jakiegokolwiek z góry wytkniętego programu. W każdym jednak razie wytyczne punkty możliwych zajęć sekcji psychologicznej widnieją już z powyższego i mogą być ujęte w następującym programie:

I. Psychologja teoretyczna: a) referaty z psychofizjologji, b) psychofizyki, c) psychologji porównawczej, d) etnopsychologji (Völkerpsychologie), e) psychopatalogji (ze stanowiska teoretycznego).

II. Psychologja stosowana: a) referaty z zakresu zastosowań psychologji do celów pedagogicznych, b) referaty o stanie psychologji w szkołach i używanych podręczników.

III. Kwestja dotychczasowego u nas stanu i rozwoju psychologji. *Prof. N. Cybulski.* Tematy do sekcji psychologicznej upraszam przesyłać pod moim adresem: Kraków, Szczepańska 11.

Jak się Moskale kłopocą żydami.

Petersb. Wiedomosti w szeregu artykułów pod ogólnym tytułem „Ważna kwestja“ zapowiadają rozbiór kwestji żydowskiej. W jednym z dotychczas wydrukowanych artykułów czytamy pomiędzy innemi:

„Każdy, ktokolwiek dotyka kwestji żydowskiej w Rosji, zupełnie słusznie podnosi przedewszystkiem *liczebność izraelitów* w obrębie państwa. Wszyscy, o ile się zdaje, godzą się na jedno, że gdyby mianowicie liczba żydów była mniejsza, nie byłoby żadnej kwestji żydowskiej, ponieważ w takim wypadku niktby nie obawiał się ich równouprawnienia. Liczebność jednak izraelitów w Rosji nadaje odmienny charakter całej sprawie.

„Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że istotna liczba żydów, zamieszkujących w Rosji, w chwili obecnej nie jest dokładnie znaną, ponieważ systematyczne informacje o składzie ludności istnieją tylko za r. 1870. Dla rozstrzygnięcia jednak obchodzącej nas kwestji nietyle jest ważną liczba absolutna izraelitów, ile stosunek ich do ludności miejskiej w Rosji. Rzeczywiście izraelici należą głównie do ludności miejskiej, aby zatem wyjaśnić znaczenie tego elementu narodowościowego, należy przedewszystkiem wziąć na uwagę stosunek jego do ogólnej liczby mieszkańców miast. Według wydawnictwa statystycznego w r. 1870 w Rosji europejskiej liczono ludności miejskiej 7,114.331, izraelitów zaś 2 759.811. Prawdopodobnie nie omylimy się, jeżeli z tej liczby żydów na ludność wiejską odliczymy 59.811, tak, że na ludność miejską przypadnie 2,700.000 izraelitów. Porównując powyższą liczbę z ogólną liczbą ludności miejskiej, przekonamy się, że w r. 1870 izraelici stanowili — a prawdopodobnie i teraz jeszcze stanowią, co najmniej 37·95 prc. ludności miejskiej

Rosji europejskiej. W tym stosunku liczby żydów do ogólnej ludności miejskiej w Rosji ukrywa się jeden z najgłówniejszych węzłów kwestji żydowskiej. Istotnie, z tego stosunku wypływa z jednej strony wniosek, że izraelici stanowią rzeczywiście poważnego konkurenta dla ludności miejskiej, lecz z drugiej strony wynika i to, że, ograniczając prawa izraelitów, ogranicza się jednocześnie ruch i działalność około 38 prc. ludności miejskiej".

„Być może — piszą dalej *Petersb. Wied.* — Rosja posiada o tyle liczną ludność miejską, iż ograniczanie praw pewnej części tej ludności nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla życia ekonomicznego państwa? Kwestja ta niewątpliwie zasługuje na szczegółowe roztrząśnięcie. Nie ma wątpliwości, że prawidłowe życie ekonomiczne państwa zależy pomiędzy innemi od pewnego unormowania stosunku ludności miejskiej do wiejskiej, i że państwo spółczesne z ludnością wiejską lub miejską jednakowo jest niemożebnem. Jaki jednak stosunek pomiędzy temi dwoma częściami składowemi byłby najkorzystniejszy dla państwa? — na pytanie to wiedza ekonomiczna nie umie dać stanowczej odpowiedzi. Wiadomo tylko, że stosunek ten w różnych państwach europejskich jest równy. Po 1860 r. w Wielkiej Brytanji wynosił on 44·8 prc., w Niderlandach 43 prc., w Prusach 30·1 prc., we Francji 29·1 prc. itd., podczas gdy w Rosji w r. 1870 *ludność miejska stanowiła zaledwie 11·2 prc. ogólnej ludności.* Tymczasem ludność miejska stanowi niby system materjalny państwa, wprowadzając w ruch materjały surowe, które roznosi we wszystkie zakątki organizmu państwowego. Jeżeli tedy weźmiemy na uwagę nieznaczną liczbę ludności miejskiej w Rosji, stanie się jasnem, dlaczego rozwiązanie kwestji żydowskiej nie jest zadaniem łatwem".

Legenda ludowa o gorzałce.

P. Ewarnickij, badający zwyczaje i obyczaje ludowe, oraz gromadzący materjał do zbioru legend ludowych, spotkał w gub. jekaterynosławskiej włościanina Zazulę, z rzemiosła stolarza, który opowiedział mu ludową legendę o pochodzeniu gorzałki. Legendę ową, przesłaną przez Ewarnickiego do *Nowosti*, powtarzamy podług słów tego dziennika.

„Święty Kasjan był jednym z 12 apostołów Chrystusowych — opowiadał Zazula — chodził też często z Chrystusem i pomagał w nauczaniu, że jednak lubiał życie wesołe, więc popadł w wielki grzech, a zdarzyło się to w sposób następujący. Pewnego razu Chrystus z uczniami przechodził opodal parowu i spostrzegł dym, wydobywający się stamtąd. Uczniowie jęli prosić Chrystusa, żeby zeszedł z nimi do parowu i przekonał się o przyczynie dymu. Oczywiście Chrystus wiedział z góry, co się dzieje w parowie, ale posławszy naprzód apostoła Piotra, kazał pozdrowić tych, których znajdzie w parowie słowami: „Pozdrawiam w imię Boga". Piotr, zszedłszy do parowu, a ujrzawszy w nim jakichś dziwnych ludzi, rozpoczął pozdrowienie, gdy, usłyszawszy imię Boga, ludzie zniknęli odrazu z parowu, ale wrócili niebawem i oświadczyli Piotrowi, iż pozdrawiać ich można tylko wyrazami: „życzę zdrowia buły". Ze słów tych apostołowie poznali, że mają przed sobą: „księcia djabelskiego ze swymi adeptami" i jęli dopytywać, coby też czynili w parowie i dlaczego wydobywa się dym stamtąd. Szatan odrzekł, że wyrabiają wódkę z bieluniu i że mogliby wyrabiać ją ze zboża, lecz nie mają na to pozwolenia od Boga. Wówczas to Chrystus machnął ręką i rozkazał, żeby stanęła gorzelnia, a gdy się to stało, Chrystus począł uczyć szatana, jak należy wyrabiać żytnią gorzałkę. Po zrobieniu wódki, Chrystus błogosławił ją; wypił sam i podał apostołom. Szatan, spostrzegłszy błogosławieństwo wódki przez Boga, zapytał: „czyż mnie nie wolno dotknąć wódki?" Wówczas Chrystus powiedział djabłowi, że darowuje mu tę wódkę, której szynkarz nie dolewa. Po tem wszystkiem Chrystus oddalił się wraz z apostołami, a Kasjan pozostał i prosił djabła o wódkę. Gdy Kasjan upił się, szatan przywołał muzykę i wprowadził Kasyana w wielki grzech. Po wytrzeźwieniu, Kasyan poznał swój grzech i zadał sobie ciężką pokutę, mianowicie: postanowił dogonić Chrystusa na czworakach.

Długo pełzał Kasjan na czworakach i dopiero po upływie roku dogonił Chrystusa, który, widząc pokutę, przebaczył Kasjanowi grzech popełniony, ale przepowiedział mu, że umrze od gorzałki. Szatan tymczasem wybudował szynk pod godłem „Rzym" i rozpoczął sprzedaż wódki nie dolewanej przez szynkarza. Pewnego razu Kasjan wstąpił do szynku, upił się srodze i u wyjścia umarł. Ponieważ z Kasjanem nie było żadnego apostoła, więc ciało jego leżało bez pochowania lat cztery, aż nato na to miejsce nadszedł Chrystus i wskrzesił Kasjana. Ostatni wstał, przeciągnął się, pożuł zębami i rzecze: „Już cztery lata minęło jakem umarł, a jednak dotąd czuję w zębach oskomę od wódki." Wówczas to Chrystus dał Kasjanowi żelaznego kruka, kazał mu iść do piekła i bić krukiem szatana po głowie, ale uprzedził, że do nieba wolno mu przychodzić tylko co lat cztery i przebywać w nim nie dłużej nad 6 godzin. Oto dlaczego tylko co lat cztery, 29 lutego, Kasjan bywa w niebie i nie dłużej nad 6 godzin. Wszakże święci nie cieszą się zbytnio ze zjawiania się Kasjana, bo rozpędza ich wszystkich, a po upływie 6 godzin wraca napowrót do piekła, gdzie bije wciąż szatana krukiem po głowie."

Kronika.

Obchód 3. maja. Przeciw reskryptom namiestnictwa zakazującym wykonania uchwał Rady kr. st. m. Lwowa co do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia konstytucji 3. maja, wniósł prezydent miasta Lwowa po myśli uchwały Rady miejskiej z 19. marca br. rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych. Wywód tego rekursu, oparty na ustawie zasadniczej z 21. grudnia 1867 Dz. pp. l. 142 i orzeczeniach trybunału państwa tudzież trybunału administracyjnego, wykazuje prawność uchwał Rady miejskiej i dowodzi, że pomieniony obchód nie sprzeciwia się w niczem ustawom; konstytucja bowiem z 3. maja 1791, której tekst wraz z ustawą z 14. kwietnia 1791 tyczącą się miast w przekładzie niemieckim do rekursu dołączono — zawiera jak powszechnie wiadomo, zasady przyjęte dziś we wszystkich niemal prawodawstwach państw cywilizowanych.

Odpis rekursu tego z odpowiednem pismem po myśli pomienionej uchwały Rady miejskiej przesłano posłom z m. Lwowa dr. Franciszkowi Smolce i dr. Karolowi Lewakowskiemu, celem zaopiekowania się tą sprawą ewentualnie podniesienia takowej w Radzie państwa.

Rocznica. Dnia 5. b. m. jako w 30. rocznicę manifestacyj narodowych w Warszawie, oraz morderstw i strzelania do ludu bezbronnego przez Moskali, odbyło się staraniem młodzieży polskiej uroczystość na cmentarzu Łyczakowskim. U stóp rzęsiście oświetlonego krzyża obok transparentów z godłami narodowemi, zgromadziła się o godz. 6. wieczorem liczna publiczność. Uroczystość rozpoczęła się gorącem przemówieniem jednego z młodzieży. Po przemówieniu odśpiewano kilka patrjotycznych pieśni i z marszem Dąbrowskiego na ustach rozeszli się zgromadzeni do domów.

Święcone. Towarzystwa rzemieślnicze „Gwiazda" i „Skała" przyjmowały wczoraj licznych członków swych i gości na wspólnem święconem. W „Gwieździe" serdecznie witał przybyłych p. Głodziński, w „Skale" p. Szeremeta. Jak zwykle, tak i tym razem nie obyło się bez licznych toastów, a we wszystkich brzmiała uczciwa nuta, zachęcająca do wspólnej pracy nad odrodzeniem naszego społeczeństwa. Toastom wtórowały bardzo pięknie chóry młodzieży rzemieślniczej. Przemawiali pp. Głodziński, Sawczynski, Mańkowski, Krczek, Wałchiewicz, Martynow, Ringel, Hudec, Szeremeta, ks. Stopczyński, Platon Kostecki, Styka, Ihnatowicz i wielu innych, których nazwisk nie zdołaliśmy zapamiętać.

Zgromadzeni ze „Skały" udali się zaproszeni przez p. Stykę do jego pracowni, gdzie oglądali szkic wielkiego płótna, przedstawiającego upadek i odrodzenie Polski. W pracowni odśpiewano kilka pieśni patrjotycznych.

Wieczornica „Czytelni naukowej" we Lwowie w rocznicę założenia tejże Czytelni zgromadziła w sobotę wieczór bardzo liczne grono członków w lokalu towarzystwa. Przybył też na odjezdnem do Wiednia poseł Witold Lewicki, który w dwukrotnem przemówieniu zaznaczył swe stanowisko narodowe polskie i postępowe. Przemawiali w tym przedmiocie wiceprezes Ignacy Daszyński i ob. Mańkowski. Przy koleżeńskiej biesiadzie, przemówieniach, śpiewach, deklamacjach i grze na fortepianie przeciągnęła się zabawa do godz. 2. w nocy. Ob. Daszyński odczytał swój utwór okolicznościowy „Wizja", gdzie w sposób dowcipny scharakteryzowano stanowisko „Czytelni naukowej" pośród obecnego społeczeństwa galicyjskiego. Ob. Pawlik przemawiał za tworzeniem prywatnej inicjatywy gimnazjów żeńskich w Galicji. W tym przedmiocie zabierała też głos sekretarka Czytelni, pani Pruchnikowa. Przy tej sposobności zaznaczamy że „Czytelnia naukowa", w ciągu roku swego istnienia zdołała skupić w sobie znaczną ilość ludzi postępowych bez różnicy narodowości i wyznań.

Pożary. Z Horodenki donoszą nam 4. b. m.: „Wczoraj wybuchł tu ogień w samym rynku i spłonęło 16 domów, a cudowi tylko zawdzięczamy, że znowu większa część miasta nie poszła z dymem. Przed kilku dniami mieliśmy także pożar. Na gwałt potrzeba, aby straż ogniowa na nowo się zorganizowała."

Z Wadowic zaś donoszą *N. Ref* 2. b. m. We wtorek 31. marca wybuchł ogień w koszarach obrony krajowej nr. 54., a to w jednej z kancelaryj ewidencyjnych na pierwszem piętrze. Powód pożaru był następujący: Jedna z kancelaryj jest przedzieloną tak zwaną ścianą pruską, wskutek czego od stojącego blisko ściany pieca zajęło się drzewo wewnątrz tejże ściany będące, a wieczorem o godz. 7. wybuchł ogień, jednak wewnątrz gmachu, tak że tylko z ulicy widzieć można było wznoszące się tumany dymu. Że pożar ograniczył się na spaleniu ściany i częściowem zniszczeniu aktów o tyle, że zostały zlane wodą, zawdzięczyć należy kapitanowi obrony krajowej nr. 54. Jesserowi i porucznikowi 56. pułku piechoty Schuberthowi, który szybkiem i energicznem kierownictwem, przy pomocy drugich oficerów i żołnierzy, potrafił zlokalizować pożar.

Z Kołomyi donoszą do *Diła* pod datą 3. bm. o godz. 8. wieczorem: W tej chwili gore w dwóch miejscach na przedmieściach Bagiusbergu i Sławiu. W obu miejscach palą się realności należące do tej samej rodziny Neichertów. Powodem pożaru — „naprężenie powyborcze".

Prof. gry na skrzypcach, Stanisław Barcewicz, który cierpiał od dłuższego czasu na oczy, odzyskał już zdrowie.

Walne zgromadzenie towarzyszy korporacji krawieckiej i kuśnierskiej, odbyło się wczoraj o g. 3. popołudniu w wielkiej sali ratuszowej, w obecności nadradcy magistratu p. Łyszkowskiego. Jako delegaci pryncypałów obecni byli pp. Mikuliński, Flaczyński, Dublowski, Mozer, Erlich i Schirer. Członków jawiło się około dwustu. Stowarzyszenie liczyło w ubiegłym roku 327 członków między tem kobiety. Zapomogę wypłacano towarzyszom w wysokości 4 złr. 20 kr., kobietom 2 złr. 80 ct. tygodniowo. Lekarstwa za 15 prct. opustem, dawał stowarzyszeniu aptekarz p. Wiewiórski, wina lecznicze za 10 prct. opust, p. Stadmüller, i po zniżonych cenach łaźnię i łazienki, p. Meizes, właściciel rzymskiej łaźni. Ożywioną kilkagodzinną dyskusję wywołała sprawa defraudacji, popełnionej przez funkcjonarjusza na szkodę funduszów stowarzyszenia w wysokości 743 złr. 2 ct. W końcu uchwalono sprawę tę oddać prokuratorji i przystąpiono do wyborów. Zgromadzenie skończyło się o godz. 8. wieczór, z powodu spóźnionej pory, skrutynium polecono przeprowadzić komisji skrutacyjnej i rezultat podać do wiadomości członków.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Lew sejmowy" jednoaktówka Madejskiego i „Sen nocy letniej".

Infułat dr. Schwarz w Pradze doznał 4. bm. ataku apoplektycznego. Stan jego jest beznadziejny.

Do Izby panów miał być mianowany, jak donosi *Neie freie Presse*, pierwotnie poseł na Sejm krajowy i prezes stowarzyszenia nafciarzy p. Gorayski, został jednak w ostatniej chwili z niewiadomych powodów z listy propozycyjnej wykreślony i zastąpiony przez prezesa senatu Rakwicza.

300.000 karabinów repetjerowych zamówili Moskale u Francuzów w St. Etienne, a po odbiór ich przyjeehali tam z Petersburga pułkownik artyleri Kuhn i kapitan Michajłow.

Profesorem okulistyki w niemieckim uniwersytecie pragskim został mianowany dr. Izydor Schnabel z Gracu.

Znaczną kradzież bielizny popełniono onegdaj w domu przy ul. Głowińskiego l. 4. na szkodę Edmunda W. Sprawca zapomocą dobranego klucza dostał się na strych a odbiwszy następnie skobel u drugich drzwi zabrał ztamtąd szuszącej się bielizny kilkadziesiąt sztuk wartości 110 zł. Rewizja przeprowadzona u poszlakowanych o tę kradzież osób nie odniosła skutku.

Prof. Marceli Nencki z Berna szwajcarskiego został zaproszony do objęcia miejsca dyrektora Instytutu medycyny doświadczalnej w Petersburgu.

Hr. Hans Wilczek, znany wiedenski mecenas wielu rzeczy pożytecznych, sztyftuje obecnie nową wy-

prawę do wyspy podbiegunej Jan Mayen, gdzie przed kilku laty urządzono austrjacką stację obserwacyjną, lecz musiano ją opuścić ze względów klimatycznych.

Skutki szaleństwa. W Miroszowie koło Pragi 13. bm. górnik Skala, przegrawszy w karty cały tygodniowy zarobek do drugiego robotnika, napadł tegoż w nocy na drodze i zamordowawszy odebrał mu przegrane pieniądze.

Zmarli. We Lwowie: Julja z Ziętarskich T e r - l e c k a b. właść. dóbr, 74 lat; Kazimierz B r y k, profesor szkoły realnej 44 lat; Stanisław Prawdzic W s z e - l a c z y ń s k i lat 22.

W Baliczach podróżnych pow. dolińskiego, ks. Michał B a ł k i e w i c z, gr. kat. proboszcz, zmarł 2. bm. w 50 roku życia a 14 kapłaństwa.

W Frankfurcie udzielny książę Solms - Braunfels przeżywszy 55 lat.

W Moskwie Paweł Aleksiejewicz K o z ł o w, poeta rosyjski, znany szczególnie z wybornych tłumaczeń poetów francuskich i angielskich. Między innemi tłumaczył także parę utworów Słowackiego. Sławę zjednało mu wyborne tłumaczenie „Don Juana“ Byrona, które przed kilkoma laty wyszło w Moskwie w dwóch tomach. Kozłow zmarł licząc lat 50.

Historja romantyczna. Hr. Jerzy K a r o l y i, dziedzic ordynatu węgierskiego Piszty Karoly'ego, zabrawszy ze sobą aktorkę Boryskę Frank, ulotnił się nasamprzód do Szwajcarji a z tamtąd do Ameryki, gdzie w Cokland wzięli ślub ze sobą i mają obecnie przebywać w San Francisco. Stary Karolyi wybrał się drogę po syna.

Awantura z oficerami zdarzyła się znowu na Węgrzech w Baja. Jeden z oficerów tamtejszej załogi pozwolił sobie niestosownej uwagi o kobietach, na co burmistrz miejscowy odpowiedział dość szorstko, sztrofując lekkomyślność preopinanta. Wskutek tego kapitan Vecsey z trzema porucznikami, uzbrojeni w szpicruty naszli kasyno obywatelskie i chcieli obić bawiącego tam burmistrza dr. Dreschera. Wszyscy obecni stanęli w obronie i niedopuścili zamachu, a następnie telegraficzną wysłali skargę do rządu.

W Stambule aresztowano dwóch emigrantów bułgarskich Stanczewa i Sziszmanowa, na których padło było podejrzenie, że są mordercami Bielczowa. Po przeprowadzeniu śledztwa zostali jednak obaj wypuszczeni na wolność.

W przystępie szaleństwa niejaki Marcin Benninger, tokarz metalów, świeżo wypuszczony z domu obłąkanych, d. 3. bm. w nocy zamordował siekierą żonę i dwóch synów, a potem zadał sobie w głowę kilka ran ciężkich.

Na wystawie dywanów w Wiedniu znajdują się bardzo ładne okazy dostarczone przez Marjana Bogdanowicza ze Lwowa, hr. Lanckorońskiego, konzula Kuczyńskiego i St. Wysockiego.

Wyzyskiwacze ludu. W procesie krakowskim, o którym podaliśmy wczoraj wiadomość, po przeprowadzonej rozprawie trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych skazał wójta Antoniego Syskę na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego raz w miesiąc postem, zaś Klimczaka uwolnił od winy.

W Budapeszcie aresztowano baronowę Aglaję albo Alicę Vecsey za wyłudzenie strojów damskich wartości około 8000 zł. od krawczyni wiedeńskiej Breyerowej. Stroje te natychmiast sprzedawała za bezcen, a figurowała zawsze na wyścigach i korsach.

Walki byków w Meksyku zakazał gubernator tego stanu, senator Jose Vinlente Villada. Prawdopodobnie i inni gubernatorowie w tym kraju pójdą za jego przykładem.

Wiadomości polityczne.

Lwów 6. kwietnia. Posłowie do Rady państwa, przebywający we Lwowie, wyjechali już wszyscy do Wiednia, gdzie jutro ma się odbyć programowe posiedzenie Koła.

Praga 3 kwietnia. *Narodni Listy* (organ młodoczechów) zastrzegają się bardzo energicznie przeciwko półurzędowym pogłoskom, że sprzymierzona większość wykluczy z parlamentu na b. sesji wszelkie kwestje *narodowościowe i językowe.* Tym sposobem działałoby się tylko na korzyść hegemonji niemieckiej. Posłowie młodoczescy nie poniechają tego rodzaju spraw w Radzie państwa, ale będą walczyć nietylko o równouprawnienie czeskie ale także innych narodów nie niemieckich.

Paryż 3. kwietnia. Obok narad i uchwał kongresu robotników górniczych, wiadomych z doniesień telegraficznych, członkowie tego kongresu międzynarodowego mieli kilka zebrań prywatnych, urządzanych na ich cześć przez obywatelstwo paryskie. Na jednem z takich zebrań w Clichy członek rady miejskiej Paryża ob. Caumeau proklamował, że celem dążeń ich jest „utworzenie Zjednoczonych stanów Europy“.

Berlin 4. kwietnia. Agitacja bismarkofilska w 19. okręgu wyborczym coraz ciekawszy przedstawia obraz. Stronnictwo socjalno-demokratyczne rozwinęło namiętną agitację w celu pobicia ekskanclerza, niemniej gorliwą agitację urządza stronnictwo wolnomyślne, wskutek czego zwolennicy ks. Bismarka w wielkiej są obawie, że bodaj im się uda zdobyć okręg w pierwszym szturmie. Wskutek tego chwytają się najprzeróżniejszych sposobów, by otumanić umysły wyborców. Narodowo-liberalny *Otterndorfer Wochenblatt* nie waha się pisać w sposób następujący: „Kto wie, może około imienia Bismarka i potężnego właściciela tego imienia skupi się nowe przychylne państwu stronnictwo, do którego przyłączą się lepsze cząstki smutnego galimatjaszu obecnych stronnictw, i dlatego nie należy dać się otumanić głosom obawiających się tego stronnictw, które z tego powodu podają w wątpliwość przyjęcie mandatu ze strony ks. Bismarka i wogóle niechętnem na to patrzą okiem“. Do pewnego stopnia ma może pismo rzeczone słuszność, bo jak trafnie zauważa katolicki *Westf. Merkur*, zjawienie się Bismarka w parlamencie może się przyczynić do ostatecznego rozbicia resztki kartelu i stronnictwa narodowo-liberalnego, które tą kandydaturą wielki sobie samo dało policzek. Czy jednak stronnictwo, jakie się około Bismarka ugrupuje, będzie „przychylnem państwu“, o tem po rocznej próbie, jaką ekskanclerz jako pierwszej wody „frondeur“ złożył, wolno powątpiewać i słusznie też wszyscy powątpiewają.

Petersburg 2. kwietnia. Gazecie *Nowosti* udzielono drugie ostrzeżenie za to, że dziennik ten stara się stale przedstawiać położenie ludności żydowskiej w fałszywem świetle i przez to bez żadnego powodu rozbudza wśród niej niezadowolenie, że rzeczona gazeta zachowuje się nieprzyjaźnie względem każdego wyrażenia się rosyjskiego uczucia narodowego, a na rozmaite rozporządzenia rządowe zapatruje się z punktu widzenia fałszywego liberalizmu, że taki jej oczywiście szkodliwy kierunek wyraził się między innemi w całym szeregu artykułów, poświęconych polemice w *kwestji żydowskiej.*

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 6. kwietnia. Minister handlu zwołał państwową radę kolejową na tegoroczną sesję wiosenną na dzień 20. kwietnia. Najważniejszym przedmiotem na porządku dziennym będzie reforma taryfy towarowej na kolejach państwowych.

Praga 6. kwietnia. Namiestnik Czech hr. Thun wyraził kondolencję Riegerowi z powodu śmierci tegoż małżonki w imieniu cesarza.

Policja zakazała zgromadzenie robotników, mające się odbyć wczoraj celem narady nad obchodem 1. maja. Mimo to zgromadziło się przed południem na wyspie strzeleckiej około 1000 robotników, których policja rozpłoszyła; dalszym przypływom przeszkadzała policja, a gdy z tego powodu na ulicy Ferdynand tłumy się ścisnęły i stawiły opór, dobyli policjanci szabel i rozprószyli zgromadzonych, przyczem 5 osób aresztowano.

Bruksela 6. kwietnia. Belgijski kongres robotników celem omówienia sprawy ogólnej zmowy, został otwarty w obecności 500 delegatów. Defuisseaux zalecał przyjęcie uchwał paryskiego kongresu. Volders postawił wniosek, ażeby w razie nierozpoczęcia po ferjach wielkanocnych obrad nad rewizją konstytucji, udzielić generalnej radzie robotników pełnomocnictwo do stanowczego postępowania i do urządzenia ogólnej zmowy po uchwaleniu budżetu.

Po burzliwych rozprawach przyjęto ten wniosek; następnie Volders uwiadomił, że większość zakładów przemysłowych będzie obchodzić 1. maja i wezwał delegatów do poczynienia przygotowań do obchodu.

Tuluza 6. marca. Wczoraj wykoleił się niedaleko dworca parysko-tuluski pociąg pospieszny, wskutek czego lokomotywa i kilka wagonów spadło z wału kolejowego. Wiele osób odniosło rany.

Kolonja 6. kwietnia. *Köln. Ztg.* donosi z Sofji, że ks. Ferdynand i jego matka Klementyna otrzymali listy nadane w Sofji, grożące śmiercią. Badania władz wykazały, że autorem tych listów jest kawas rosyjskiego konsulatu jeneralnego, Suchorukow. Gdy ministerstwo spraw zewnętrznych przedłożyło niezbite dowody, zarządził niemiecki konsul jeneralny Wangenhein aresztowanie kawasa.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. października 1890. podług zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	P. posp. względ. kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mięszany
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28	7·15
Z Podwołoczysk i Brodów	2·20	7·30	3·15	
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·10	7·16	2·53	
Z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja		8·30		
Z Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa		3·3[illegible]		
Z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa		12·08		
Z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa		[illegible]		
Z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	6·00	2·00		
Z Bełzca i Sokala				5·4
Z Bełzca i Sokala we wtorki				10·17
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	4·20	7·26	8·30
Do Podwołoczysk i Brodów	4·11		9·50	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·15	11·05
Do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna		5·50		
Do Stryja, Chyrowa i Suchy		10·20		
Do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna		8·45		
Do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass Bukaresztu i Husiatyna	9·16	4·30		
Do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy		10·10		
Do Bełzca i Sokala				8·05
Do Bełzca i Sokala we wtorki				4·45

Uwaga. Godziny oznaczone grubemi literami, oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5. minut 59 rano.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji, nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 —1 i od 3 — 6-ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3 ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 13, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

32 ct. ½ K. znakomitej Bryndzy Alpejskiej poleca handel **S. WOJCIECHOWSKIEGO.**

„Hotel Garni" pod **„TRZEMA KORONAMI"** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, eleganckie u ządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 394

Gdzie dostanie cukierków tanio! Tylko w cukierni **Litwińskiego ulica Kręta 5.**
1 ko. pomadek dezertowych 1·40
1 ko. karmelków w 10 gatunkach 1.—
1 ko czekoladek „ „ 1·80
Konfitury, ciasta, torty, wszelkie obstalunki weselne. Z szacunkiem *Litwiński*, Lwów ul. Kręta 5.

Emeryt posiadający kaucję poszukuje administracji większej realności. Adres w Adm. 637

Nie szukać za granicą!!! 500 resztek na ubrania. Wybór gotowej garderoby nowej i używanej męskiej i damskiej tanio do nabycia u Jaszczyszyna w Teatrze. 622

Bez konkurencji fachowej kołdry, materace, sienniki i t. p. sprzedaje najtaniej Józef Schuster Lwów Kopernika 7. 654

Fortepian i Pianino koncertowe bardzo d bre, piękne i tanie w składzie K. Mareckiego plac Marjacki 5. 659

Magazyniera posady przy fabrycę lub innem przedsiębiorstwie poszukuje rutynowany mężczyzna w sile wieku, bezdzietny. Adres: E. K. Gródecka 111. Lwów.

Majątki! ziemskie większe i mniejsze do sprzedania, wydzierżawienia, jakoteż zamiany na kamienice we Lwowie lub Krakowie. Ignacy Rappaport, Lwów, Jagiellońska 17.

Osoba średniego wieku; zdrowa, poszukuje miejsca do zarządu domu i nadzoru nad dziećmi u wdowca. Łaskawe zgłoszenia prosi nadsyłać pod literami A. K. poste restante Stanisławów. 667

Kacze jaja największego gatunku na sadzenie, dostać można po 10 ct. za sztukę Ulica Pełczyńska 3. w młynie. 661

2 chłopcy z ukończoną czwartą klasą normalną zostaną przyjęci do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Feduna Akademicka 8. we Lwowie.

Zecer zdolny dla robot accidensowych, znajdzie zajęcie u K. Sochaniewicza w Tarnopolu.

Poszukuje się zdolnych ajentów J. Christof **fabryka stór i żaluzji** ul. Jabłonowskich 9. 315

Posady starszego leśniczego, też w mniejszym skarbie we wschodniej Galicji lub Bukowinie poszukuje leśnik, mający posadę w Rosji; tenże ma lat 37, katolik, teoretyczne i praktycznie wykształcony, posiada język niemiecki i kilka słowiańskich, czerstwego zdrowia, we wszystkich gałęziach leśnictwa i rolnictwa obznajomiony i posiada bardzo dobre świadectwa

Łaskawe zgłoszenia do **„Verein für Güterbeamte Wien I Minoritenplatz 4.** pod Nr. 1018.

Pracownia stelmachska Józefa Daszczaka Lwów ulica **Krótka l. 10.** (w pobliżu dworca kolej Karola Ludwika). Poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby stelmachskie jako to: wózki, tarantasy, faitony, wozy ciężarowe i t. p. przyjmuje także zamówienia z prowincji. Po przystępnych cenach 570

Chłopcy do ściągania butów nowość! patent

Aparata do nacierania krzyżów.

Wałki do zamykania okien i drzwi

poleca

Rudolf Krimmer

we Lwowie Hotel Francuski.

Realność do sprzedania z ogrodem warzywnym i owocowym, z obszernym frontem pod budowę Adres w adm Kurjera. 678

Realność ulica Akademicka 16 obejmująca jednopiętrowy dom 167 ☐ sążni do sprzedania. 665

Osoby posiadające rozgałęzione stosunki we Lwowie lub w innych miejscowościach Galicji znajdą stałe zajęcie jako agenci za prowizją przy jednem z pierwszorzędnych austrjackich towarzystw ubezpieczeń na życie. Chcący poświęcie się temu zawodowi zupełnie mogą być przyjęci jako urzędnicy ze stałą płacą i wynagrodzeniem kosztów podróży Zgłoszenia pod znakiem „Ubezpieczenie na życie" do Administracji Kurjera lwowskiego.

Fortepian koncertowy elegancki 150 złr. Żulińskiego 6. Kalinowski 684

Nauczycielka niemka udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji niemieckiej. Adres L. B. 14. Poste restante. 633

Ostrzeżenie. Wydaleni z mego Zakładu posługacze: Jan Jarosz i Napoleon Rokicka podejmują się na własną rękę przeprowadzania w mieście mebli, podszywając się pod firmą mego Zakładu. W obec tego oświadczam niniejszem, że ludzie ci w służbie mojej już się nie znajdują i ostrzegam Sz. Publiczność, że za ewentualne szkody z ich winy wyniknąć mogące odpowiadać nie będę. Piotr Wajda właściciel Zakładu posługaczy publicznych. 675

Wabiki na słonki, patrony przybitki, proch i twardośrut najtaniej w głównym magazynie broni

S. Pieleckiego

we Lwowie.

Młody człowiek przyjemnej powierzchności, zajmujący skromną posadę przy jednym z tutejszych urzędów, a posiadający widoki na przyszłość, pragnie w drodze korespondencyj z powodu braku znajomości, zawrzeć znajomość w celach matrymonialnych z panną lub wdową od 18 do 25 lat, miłej powierzchności, od powiednio wykształconą nawet i bez posagu. Adres: E. N. 25. proste restante Rzeszów.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Pomieszkania od różnych terminów. **Sklep. Stajnię, Wozownię, Skład** na towary wynajmuje Zarząd realności Emila Berte ulica Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 6.

Pomieszkania. Kopernika 48. I sze piętro 3 pokoje balkon garderoba, spiżarnia, przedpokój, kuchnia 38 złr. drugie bez spiżarni 35 złr Drugie piętro. 2 pokoje, kuchnia, pokoik, spiżarnia 24 złr. 662

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Zyblikiewicza l. 3. na I. piętrze 3 pokoje, przedpokój kuchnia w parterze 1 pokój kawalerski, stajnia na dwa konie i wozownia. 671

Trzy pokoje z kuchnią, z dwoma wchodami, z osobnym strychem i piwnicą wraz z ogródkiem owocowym do najęcia od **15** go kwietnia przy ul Zyblikiewicza (Stryj) Nr 41. Bliższa wiadomość tamże

Plac Smolki l. 5 I. piętro 3 pokoji kuchnia, stajnia, wozownia zaraz do wynajęcia. 68[illegible]

4 pokoje przedpokój spiżarka. Zamojskiego 14 679

Marka przeciw [illegible] z Długosza (Kulnicka) 4 pokoje przedpokój na I. piętrze zaraz 653

4 pokoje, przedpokój, kuchnia Chorążczyzna 21.

3 lub 4 pokoje frontowe, ... kuchnia 1 maja Garncarska ...

4 lub 5 pokoji, przedpokój, kuch... Pokój kawalerski, Sapieha 9.

2 pokoje piękne 5. Długosza (Kulnicka) naprzeciw ogrodu. 67[illegible]

Kalecza 14. dwa duże pokoje kuchnia. 674

Korespondencje prywatne.

Korneliusz list wysłany pod W. C

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk**. Z drukarni Polskiej ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 197.